

BIAŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

Demokratyczne pismo informacyjne.

— WARUNKI —
PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50
Kwartalne . 7.50
z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy
Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Drugi dzień debaty Konstytucyjnej

Min. Makowski contra poseł Daszyński
Wniosek rządowy odesłano do Komisji

Nie samobójstwa, lecz wysiłku oczekuje Rząd od Sejmu

W dniu 6 b. m. Sejm zakończył generalną debatę Konstytucyjną w związku z pierwszym czytaniem rządowego projektu zmiany Konstytucji.

Pierwszy przemawiał p. Kiernik (Piast), oświadczając, iż Piast ustosunkuje się rzeczowo do przedłożenia rządowego, a zmianę Konstytucji i ordynacji wyborczej traktować będzie jedynie pod kątem interesu państwa.

Z kolei zabrał głos minister sprawiedliwości, Makowski.

Scharakteryzował on wady obecnej Konstytucji i uzasadniał projekt rządowy. Dużą część mowy poświęcił minister ministrowi polemice z p. Daszyńskim, którego onegdajsze wywody podał subtelnej a zjadliwej krytyce. Minister, uznając w pełni, iż

Sejm winien być silny i zdrowy, domaga się tego samego i dla rządu. Tylko wówczas, przy należytem zarazem rozgraniczeniu kompetencji — będą mogły oba organy owocnie pracować dla państwa. Minister wierzy, iż Sejm

nie pójdzie za wskazówkami p. Daszyńskiego,

który — w momencie wszelkich decyzji — domaga się od Sejmu samobójczej śmierci — lecz zdoła się na twórczy wysiłek i przed swym przejściem

zapewni państwu środki, potrzebne mu do życia.

W dalszej dyskusji przemawiali przedstawiciele wszystkich pozostałych ugrupowań sejmowych, których stanowisko znalazło swój wyraz w głosowaniu.

załatwił szereg innych spraw. Przyjęto m. in. w 3 czytaniu ustawę o zaciąganiu pożyczki dolarowej, oraz uchwalono wybrać Komisję z 9 osób dla zbadania sprawy wydzierżawienia monopolu zapalczanego. W skład Komisji wszedł z ramienia N. P. R. p. Michalak. Wreszcie przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o zasiłkach dla osób, którym niemieckie instytucje wstrzymały renty

z tytułu ubezpieczeń społecznych, jak również rezolucję, wzywającą rząd, aby podjął kroki, by Niemcy wypłacili należne sumy z tytułu ubezpieczeń, zaś do tego czasu, aby wypłacało wsparcia na G. Śląsku.

Następne posiedzenie 15 lipca. Na porządku dziennym drugie czytanie projektów rządowego i poselskich w sprawie zmiany Konstytucji.

Rozdźwięki w Kole Żydowskiem

Posel Reich na czele opozycji

Burza w szklance wody

Zarządowy „Hajnt” z dn. 6 b. m. donosi, że podczas obrad Kole żydowskiego w sprawie Konstytucji otrzymał prezes Kole, poseł Hartglas, pismo posłów Reicha, Kirszbrauna, Stuczynskiego, Minzberga, Wygodzkiego, Feizesa, Rozenblata i dr. Schipera, w którym ci oświadczają, że będą głosowali za odrzuceniem projektu rządowego zmian Konstytucji. Wówczas poseł Hartglas zrzekł się prezesury Kole, widząc w tym liście złamanie jednolitości Kole żydowskiego. Wobec tego posłowie Wygodzki, Stuczynski, Rozenblat i dr. Schiper wycofali swoje podpisy, a poseł Hartglas cołnąt rezygnację.

Złoty i Dolar

Dnia 6-go lipca,

Bank Polski płacił za dolara 9.15 zł. W obrocie międzybankowym — 9.38 zł.

RYNEK TOWAROWY

Ceny zboża zagranicą w szczególności w Niemczech w dniu wczorajszym według doniesień iskrowych — wykazywały tendencję mocniejszą. Niestety wczoraj w godzinach popołudniowych na czarnej giełdzie w stoicy wzmocnił się również kurs dolara dochodząc do 9 zł. 40 gr. Okoliczności te wpłynęły na zahamowanie zniżki ceny na zboże. Na wczorajszej giełdzie zbożowo-towarowej sprzedawano żyto po 27 do 28 zł., pszenicę po 40 do 41 zł., owies po 36 zł. i jęczmień po 28 do 29 zł. — za 1 kw. franko stacja załadunku. Podaż — zupełnie dostateczna, zbyt — normalny.

Rada ministrów

Na porządku sprawy niemieckie

Dn. 7 b. m. o g. 5 po południu odbędzie się normalne posiedzenie Rady Ministrów. Z ważniejszych spraw omawiana będzie kwestja rokowań handlowych polsko-niemieckich oraz sprawa likwidacji mienia niemieckiego w Polsce.

Komisja Konstytucyjna przy pracy

Rozdział referatów i ról

A od czwartku debata szczegółowa

Komisja Konstytucyjna zebrała się zaraz po posiedzeniu Sejmu i dokonała rozdziału referatów. P. Chaciński otrzymał referat w sprawie rządowego i wszystkich poselskich projektów zmiany Konstytucji, p. Erdmanowi (Piast) przydzielono referat w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, zaś p. Niedziałkowski zreferuje wnioski o rozwiązaniu Sejmu.

W r. ub. termin ten przedłożono o jeden rok, obecnie zaś komisja po referacie p. Ładziny (Z. L. N.) postanowiła termin ten przedłużyć do lipca 1928 r.

Endecja przeciwko ochronie matek i dzieci

Komisja Ochrony Pracy zajmowała się w dniu 6 b. m. wnioskiem Z. L. N. w sprawie przedłużenia terminu wejścia w życie art. 15 ustawy

o ochronie kobiet i dzieci.

W myśl tego art. przedsiębiorca przemysłowy, zatrudniający

większą ilość kobiet

obowiązany byłby do dnia 29 lipca 1926 r.

utworzyć żłobki dla dzieci i zaprowadzić specjalny spoczynek dla matek karmiących.

W r. ub. termin ten przedłożono o jeden rok, obecnie zaś komisja po referacie p. Ładziny (Z. L. N.) postanowiła termin ten przedłużyć do lipca 1928 r.

Żarłoczne apetyty

przemysłowców węglowych poskromione

Węgiel nie podrożeje

Jak się dowiadujemy, wszystkie dotychczasowe próby w kierunku podwyższenia cen węgla przez górnośląski przemysł węglowy zostały przez rząd odrzucone.

Doniosła akcja stabilizacji cen jaką rząd podjął, nie może doznać uszczerbku wskutek nieumotywowanego niczem stanowiska jednej grupy przemysłu węglowego.

Prof. Kemmerer przy pracy

Wizyty i narady

Prof. Kemmerer wraz z członkami swej misji złożył kolejno wizyty min. Kolei Romockiemu, min. Pracy dr. Jurkiewiczowi oraz min. Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiemu. Podczas tych wizyt omówiono

środki współdziałania powyższych ministerstw z misją amerykańską.

Następnie prof. Kemmerer przyjęty był na dłuższej audjencji przez p. premiera Bartla.

Posel Ładoś w Warszawie

Posel Rzeczypospolitej w Rydze, p. Ładoś, przybył do Warszawy i został przyjęty przez p. Ministra Spraw Zagranicznych

W. Zaleskiego. P. Ładoś ma być odwołany ze swego stanowiska w Rydze do centrali M. S. Z.

Możliwość strajku drukarzy gazetowych

W dniu wczorajszym aresztowano kilkunastu strajkujących drukarzy.

Fakt ten wywołał silne podniecenie wśród pracowników drukarskich, tak że w godzinach popołudniowych Zarząd Związku był silnie nalegany o na-

tychmiastowe ogłoszenie strejku protestacyjnego we wszystkich drukarniach gazetowych. W sprawie tej odbędzie się dziś decydujące zebranie Związku.

Możliwe, że jutro gazety już nie wyjdą.

„Odrzucić projekt rządowy“

Wniosek socjalistów i... komunistów

W godzinach wieczorowych Sejm przystąpił do głosowania nad wnioskami P. P. S. i... komunistów.

(Ładne towarzystwo!) o odrzucenie a limine projektu rządowego. Za wnioskiem — poza jego autorami — opowiedziały

się wszystkie mniejszości i drobne grupki komunizujące. Ołbrzymia większość Sejmu odesłała przedłożenie rządowe w pierwszym czytaniu

do Komisji Konstytucyjnej, gdzie rozegra się główna batalja. W dalszym ciągu obrad Sejm

Po generalnej debacie Konstytucyjnej

Pogłoska, że szef rządu ze-
chce uzasadnić w Izbie Posel-
skiej wniosek rządowy o rewizji
konstytucji, a tem samem pod-
kreśli doniosłość omawianej re-
formy, nie sprawdziła się. Pan
premjer Bartel ani pierwszego
ani drugiego dnia debaty sejm-
owej na trybunie nie stanął, acz-
kolwiek miejsce swoje na ławie
rządowej zajmował. Na mówni-
cę wyszedł minister sprawiedli-
wości, profesor prawa karnego
w Uniwersytecie stołecznym, p.
Makowski. Nie uchybiając nic
autorytetowi osobistemu dziel-
nego kierownika resortu spra-
wiedliwości, zauważamy jedy-
nie, że jeszcze jedną okazję wy-
zyskano w Sejmie, aby odmówić
izbie satysfakcji usłyszenia ex-
pose szefa rządu. Projekt rewiz-
ji Konstytucji znalazł się w ten
sposób nie na poziomie wielkiej
ustawy rządowej, która streszcza
niejako i symbolizuje całą
polityczną rację bytu tego rzą-
du, jego fizjonomię i program
państwowy, lecz spadł niejako
do poziomu zwykłego wniosku
rządowego w rodzaju noweli do
ustawy cmentarnej albo ustawy
o procedurze sądów dyscypli-
narynych.

Sejm umiał jednak „przebo-
lec” dyzgusta premiera rządu.
Debata konstytucyjna stała na-
ogół na wysokim poziomie, i acz-
uawniła wiele sprzecznych są-
dów i opinii, jednakże nie przy-
niosła triumfu tezie socjalistów,
którzy proponowali odrzucenie
projektu a limine. Sejm mimo
wielu zastrzeżeń natury i pro-
gramowej i taktycznej, odrzucił
opozycyjny wniosek związku po-
słów socjalistycznych, którzy
pragnęli w tej formie wyrazić
swoje niezadowolenie wobec
rządu „połowicznej rewolucji”.
Poważną większością głosów
ustawa została odesłana do Ko-
misji Konstytucyjnej, która jesz-
czetęgo wieczora zabrała się
do dzieła.

Okazało się, że Sejm nie uchy-
la się od narzuconej mu przez
wypadki małej pracy nad na-
prawą ustroju Rzplitej. Pracę

te jednak pragnie podjąć w szer-
szym nieco zakresie, uzupełnia-
jąc wniosek rządowy własnymi
poselskimi projektami. Czy
potrzebnie?

Tak się złożyło, iż wnioski po-
selskie pochodzą od stronnictw
prawego centrum i prawicy pa-
lamentarnej. Dotykają one, jak
nprz. wnioski Piasta i Z. L. N.,
spraw takich, jak cenzury w pra-
wie wyborczem lub odrzucenie
proporcjonalności w ordynacji
wyborczej. Są to niewątpliwie
wnioski zbyt daleko idące. Obec-
nemu Sejmowi do pewnych gra-
nic wolno modyfikować zasady
stosunku między Sejmem i rzą-
dem, natomiast Sejm ten nie
ma moralnych podstaw, choć ma
uprawnienia formalne, do rewido-
wania praw mas obywatel-
skich. Ten Sejm, którego auto-
rytet dotkliwiej poderwany zo-
stał w masach, niż nawet w o-
becnym rządzie pozaparlamen-
tarnym, ten Sejm nie powinien
sięgać do tych kart konstytucji,
na których wola Konstytuanta
Polskiej wypisała prawa obywa-
telskie mas społecznych. Na
chwile przed zgonem tego czy-
nić nie wypada.

Dalecy jesteśmy od mneme-
nia, iż parlament, nawet gdy
znajduje się w stanie takiego
upadku, jak nasz obecny, iż te-
dy Sejm i Senat są od odrabia-
nia zadanych im przez rząd za-
dań prawodawczych. Inną jest
jednak rzeczą krytyczne rozwa-
żenie wniosku rządowego, a in-
ną — komplikowanie go przez
własne, równie na kolanie opraco-
wywane wnioski i projekty.
Minister Makowski oświadczył,
iż rząd wybrał z konstytucji
sprawy najbardziej palące i doj-
rzale. Być może! Nie należy
wkląć sytuacji przez wprowadza-
nie w grę dalszych spraw
„palących i nagłych”, gdy już
przedłożenie rządowe nastręczy
sporo okazji do wykazania, że
nie zawsze tam jest ogień, gdzie
widać dużo dymu. Poseł Po-
piel w swem przemówieniu
umiał to bardzo dokładnie wy-
kazać.

Co inni piszą?

Odgłosy historycznej debaty.

Dużo, niezmiernie dużo cieka-
wych rzeczy, słyszeć było moż-
na w Sejmie podczas debaty
konstytucyjnej. Czego tam nie
było? P. Daszyński rwał szaty
i włosy z rozpaczy, że odrodze-
nie moralne rozpoczyna swą pra-
cę bez nich, żołnierzy „rewolu-
cji majowej”. P. Dubanowicz
mordował z zimną krwią swe
małeskie 5-cioletnie dzieciątko,
nie pomnąc, że dał mu ongiś tak
karykaturalną postać, aż wresz-
cie sam się przeraził co z tego
potwora wyrosnąć może. I inni
w swych rolach byli tak nie-
zmiernie interesujący.

Ale zobaczmy, co na ten te-
mat piszą inni:

„Rzeczpospolita” poświęca
wiele miejsca stanowisku P. P.
S-u, których sytuacja ostatnio
stała się nie do pozazdroszcze-
nia.

A więc:

Dopóki chodziło o walkę, do-
póki trwały dni przelewu krwi i
przewrotu, dopóty P. P. S. zna-
dawała dla siebie pole do działa-
nia i wyciągania z ogólnego za-
mieszania dla siebie korzyści.

Kiedy jednak przyszło otrze-
żwienie umysłów, P. P. S. odsu-
nęła się na ubocze. Gdy wska-
zano na konieczność naprawy
Konstytucji, P. P. S. kategorycz-
nie wystąpiła przeciwko temu.
Jest to wymownym świadc-
stwem, że P. P. S. nie jest zdolna
do pracy konstruktywnej w pań-
stwie.

Tak, wiemy o tem dobrze, re-
wolucja, anarchja i walka choć-
by bratobójcza to ich żywioł.

„Kurier Warszawski” rów-
nież poświęca słów kilka „szer-
miercom rewolucji”, pisząc:

Historja ostatnich dwu miesię-
cy powinna przeciw otworzyć
szeroko oczy naszym radykal-
istom na logikę życia praktycz-
nego. Senaście zburzyli system po-
nowego i cierpliwego, krok za
krokiem dokonywanego naprawa-
nia instytucji politycznych. Sa-
misiście się przyczynili do rozpo-
wszechnienia wiary w możliwość
rewolucyjnej zmiany stosunków
w Polsce. Teraz stoimy wszyscy
nad Rubikonem: albo dostosujemy
konstytucję do warunków ży-
ciowych w państwie, broniąc zasady
parlamentarnej i demokratycznej,
albo — obstając przy status quo,
pojdziemy na rękę komunistom
czy cesarzomowi.

Jeśli już chodzi o działalność
P. P. S., to wiemy dobrze, że ra-
czej torują drogę komunizmowi.
Chocby się tego jaknajenergicz-
niej wypierał. Każdy dzień to
stwierdza.

P. Stroński w „Warszawian-
ce” na rzadką miarę i pisze bez
zwykłego sobie tupetu. No, bo
jakże to. I on przecie jest współ-
twórcą tego potworka, którego
właśnie operują.

Stwierdza więc:

— Konieczna jest równowaga
władz. Jeśli jednym zlem była
wszechwładza Parlamentu, dru-
gim zlem byłaby wszechwładza
Rządu. Zniszczenie pracy i po-
wagi ciał ustawodawczych w Pol-
sce wytworzyłoby stan rzeczy,
którego wady stawałyby się co-
raz widoczniejsze i coraz groźniej-
sze dla Państwa...

Słuszne to niby, ale to już p.
profesorze, wszyscy od bardzo
dawna powtarzają. Stan Pań-
stwa i dziś jest tak groźny, że
groźniejszego czekać nie nale-
ży. Nie czas zagłębiać się teraz
w talmudycznych mądrościach,
lecz iść się intensywnie do pra-
cy realnej, jeśli kogoś stać na to.

Zaś „Gaz. Por. Warszawska”
stałe wmawia w siebie i innych,
że źródłem złego i jego począt-
kiem, jest nikt inny, jeno rząd
obecny, więc ostrzega:

Isłota projektu rządowego, a
równocześnie i główną wadą, jest
jaskrawa jednostronność, traktu-
jąca sprawy o tak kapitalnem dis-

Echa katastrofy pod Kowlem

Prosimy M. S. Wojsk. o wyjaśnienie

Spółeczeństwo nadaremnie
oczekiwało i oczekuje

od władz wojskowych wyjaśnie-
nia przyczyn i podania szczegó-
łów

katastrofy w Poworsku,
pod Kowlem, gdzie na skutek
wybuchu granatu 37 żołnierzy
(w tem 3-ch oficerów), zostało
zabitych, — 30-tu ciężko i 18-tu
lżej rannych.

Od jednego z członków komi-
sji, która prowadziła śledztwo
w tej sprawie otrzymaliśmy
garść szczegółów, które podaje-
my poniżej.

Przedewszystkiem jak wyglą-
da sam wypadek:

kapral Pokura Jerzy znalazł gra-
nat w okopie i w czasie maszerowa-
nia niósł ten znaleziony pocisk.
a gdy mu się uprzykrzyło niesie-
nie, rzucił go na ziemię, wskutek
czego nastąpił wybuch.

Strasne działanie pocisku tu-
maczy się tem, że pocisk wylata-
jący z lufy działał siłą popędu wpa-
dał w głąb ziemi, a przy wybuchu
tworzył lej i wskutek tego tworzył
rozrzut w postaci suopa, tracąc
na siłę rozrzutu w bok, zaś w tym
wypadku był on rzucony lekko
i nie wyrwał leja, przez co miał
wielką siłę działania odłamkami
na boki.

A oto pierwsze wrażenia pro-
wadzącego śledztwo:

Na miejscu wypadku części
ciała ludzkiego, jako to mózgi,
części ciał i inne znajdowały

się w słoju w odległości do 50
mtr. w promieniu działania pocis-
ku.

W okresie dwuletniego mego
pobytu na froncie, w czasie wojny
świńskiej podobnej masakry nie
widziałem.

Potem udał się przed nowo-
budujący się kościół katolicki
w Poworsku, gdzie złożono
zwłoki zabitych i tam:

oczom moim przedstawił się
straszny widok: 37 zwłok po-
szarpanych, leżących w kałużach
krwi, bez głów, nóg i rąk, oraz
z połamanymi częściami ciała.

Dalszy ciąg sprawozdania:

Sprawca czynu pozostał roz-
wany tak że winowajcy obecnie
nie ma.

Tyle z „prywatnego” sprawo-
zdania.

Byłoby jednak rzeczą bardzo
wskazaną, aby władze wojsko-
we z uwagi na

przeróżne i odmienne od zna-
nych dotychczas sprawozdań
wersje,

krążące na temat powyższego
wypadku po Warszawie, — wy-
jaśniły oficjalnie, jak w samej
rzeczy sprawa wyglądała.

Spółeczeństwo interesuje się
tym wypadkiem, bo przecież
zginęło, lub porażonych zosta-
ło 35 żołnierzy, naszych polskich
żołnierzy, którzy są dumą i osto-
ją naszej Ojczyzny.

Kiedy się zakończy reorganizacja Min. Spraw Wewn.

Jak wiadomo, zasady re-
organizacji Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych są już opracowa-
ne. Jakkolwiek zamiast dotych-
czasowych 4-ch departamentów
będzie pięć, to jednak ogólna
ilość urzędników i wydziałów
będzie mniejsza niż obecnie. Do
liczby pięciu departamentów
wchodzi już obecna Generalna
dyrekcja służby zdrowia. Obec-
nie opracowywane są pośpiesz-
nie szczegóły reorganizacji.

Cały plan ma być gotowy na

początku przyszłego tygodnia,
tak że w końcu przyszłego ty-
godnia Ministerstwo ma być już
reorganizowane. Jak się dowia-
dujemy zmiany personalne bę-
dą nieznaczne. Nie jest wykluc-
zona, że jeśli dla nowo wpro-
wadzonych wydziałów i refera-
tów nie znajdą się kandydaci a
pośród urzędników Minister-
stwa, to pewna bardzo nieznacz-
na ilość urzędników zaangażo-
wana zostanie z poza centrali
ministerstwa.

Opór Niemców w rokowańach handlowych z Polską Prowokują zerwanie rokowań

Posłowie niemiecko - narodo-
wi i demokratyczni domagali
się w sejmie pruskim zamknię-
cia granic niemieckich dla przy-
wozu polskiego drzewa

Pruski minister rolnictwa
Steiger oświadczył, że niemiec-
ka delegacja do rokowań han-
dlowych z Polską

odrzucała żądania Polski,
jako nieodpowiednie dla Nie-
miec. Niemcy

zażądali stawek celnych przed-
wojennych

i ze względu na dewaluację
pieniądza polskiego domagają
się nadwyżki tych stawek o
30 proc. O ile

polska delegacja zgodzi tych
nie uzna
— zakończył minister — to
nie będzie to winą Niemców (!)
jeżeli rokowania nie dadzą po-
myślnych rezultatów.

Gdańszczanie chcą pałć polski tytoń

Senat w. m. Gdańska zwrócił
się do rządu polskiego z prośbą

o wznowienie rokowań w spra-
wie

wprowadzenia na terenie

Gdańska

polskiego monopolu tytoniowe-
go. Rokowania te mają być

rozpoczęte
w najbliższych dniach
w Gdańsku.

Sprawa ta omawiana jest od
dłuższego czasu i rokowania
kilkakrotnie już przerywano.

Wprowadzenie polskiego mo-
nopolu tytoniowego w Gdańsku
wiąże się

z kwestją uzgodnienia

ustawodawstwa akcyzowo-mo-
nopolowego w. m. Gdańska z u-
stawodawstwem Rzeczypospo-
litej Polskiej, co posiada po-
ważne znaczenie gospodarczo-
polityczne dla obu stron.

Inspekcja p.p. ministrów Rolnictwa i Ref. Rolnych w Banku Rolnym

Minister Rolnictwa i D. P. p.
Dr. Raczyński w towarzystwie
Ministra Reform Rolnych p.
Staniewicza dokonał w dniu 5
b. m. wizytacji Państwowego
Banku Rolnego.

Pp. Ministrowie interesowali
się organizacją Banku i tokiem
spraw bieżących. Informacji i
wyjaśnień udzielał Prezes Ra-
dy Nadzorczej p. Woytkiewicz
oraz Naczelny Dyrektor p. Sta-
niszewski.

Z uznaniem należy podkreślić
bezpośrednie zainteresowanie
się pp. Ministrów, działalnością
Banku Rolnego, zwłaszcza w
przedsiedniu tak ważnych dla
państwa prac, jakie ma podjąć
B. Rolny w związku z kłeskami
żywiolowemi, które nawiedziły
ostatnio kraj.

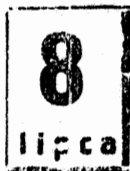
Prócz tego inspekcja wpłynęła
na wyjaśnienie wersji krzą-
jących dokoła działalności Banku
i dezorientujących społecz-
stwo, przesunąć personalnych.

Zmiany i zmiany na urządach państwowych

Na miejsce sekretarza Prezy-
dium Rady Ministrów, p. Lege-
żyńskiego powołany został p.
Zawadzki pomocnik p. Korolki
referenta do spraw orderowych.
Przydział p. Legeżyńskiego na-
razie ustalony nie został.

W Komisarjacie Rządu na za-
sadzie Art. 116-go zwolniono
18 osób personelu z wynwie-
nieniem od 1-go października b. r.

Co słychać nowego?



CZWARTEK

Dziś: Elżbiety
Wtorek

Wschód słońca o godz. 3 min. 23 rano.
Zachód o godzinie 7 minut 58 wiecz.
Ubyło dnia 12 minut.

ROZNE

OBYWATELSKI CZYN

W zrozumieniu doniosłości prac Pogotowia Ratunkowego, a jednocześnie chęci przysięść z pomocą finansową w dzisiejszym krytycznym dla Pogotowia momencie — p. L. Balkowski, właściciel składu aptecznego przy ul. Kruczej 29 ofiarował na rzecz Pogotowia 10 procent z dochodu „brutto”, z targu w dn. 8, 9 i 10 b. m.

Zyczymy Pogotowiu, aby tak obywatelskich czynów, jak p. Balkowskiego, było jaknajwięcej.

POBOROWI MAJĄ TERMIN

Wyznaczona została specjalna komisja poborowa, która będzie urządzać w miarę napływu zgłoszeń pozostałej ilości poborowych i ochotników. Narazie wyznaczone zostały trzy dni, w których urządować będzie wymieniona komisja: 8, 12 i 15 lipca. Po 15 lipca wyznaczone zostaną w razie potrzeby dalsze dni urzędowania komisji.

KOBIETY POLSKIE UCZĄ ŚWIĘTO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Zarząd Związku Zawodowego Kobiet Polskich, pracujących w handlu i biurowości urzędów skromny obchód obchodzenia 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych A. P. w dniu 8 lipca r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Związku przy ul. Chmielnej Nr. 10.

Na program złożą się: referat p. Zofii Miklaszewskiej, deklamacja p. Hanny Krzyżewskiej, odegranie hymnów przez członkinie Związku.

Jednocześnie Zarząd przypomina pp. członkiniom, iż w tymże dniu o 8-7-ej wieczorem odbędzie się Zebranie Plenarne.

DZIAŁALNOŚĆ MAGISTRATU

W swoim czasie donieśliśmy, że min. spraw wewnętrznych zakwestjonowało budżety następujących instytucji miejskich: teatrów i tramwajów oraz wydziału szpitalnictwa i opieki społecznej i instytutu ubezpieczeń od ognia. Wobec tego magistrat miał nadesłać M. S. W. odpowiednie wyjaśnienia, dotąd jednak nie przesłał ich ministerstwu.

ZMIANY STAROSTÓW

Starostą białskim z siedzibą w Grodzisku mińskim został na miejsce zwolnionego dotychczasowego starosty p. J. Wężyka — p. Wacław Krzyżanowski, dotychczasowy starosta pow. krasnostawskiego, w woj. lubelskim.

PRZERWA ULG TRAMWAJOWYCH

Dyrekcja tramwajów miejskich przypomina, że wzorem lat ubiegłych zgodnie z uchwałami Rady Miejskiej z dnia 2 czerwca 1921 r. i dn. 19 stycznia 1923 r. — młodzież szkolna wszystkich zakładów naukowych wyższych i średnich oraz nauczyciele szkół powszechnych nie mogą korzystać z ulg tramwajowych w miesiącach lipcu i sierpnia.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ „ORLE”

Dnia 4-go b. m. odbył się w Łodzi Zjazd Wojewódzki Stow. Młodzieży Robotn. „Orle” przy udziale 40 delegatów i członków Wydz. Wyk. Przewodniczył obradom kol. J. Kwiatkowski. Referat: „Prace w Zjeździe” wygłosił kol. St. Dąbrowski. Jednogłośnie uchwalono, iż wszyscy członkowie winni prenumerować organ własny „Orle”.

Zjazd przyjął sprawozdanie Zarządu, wyrażając podziękowanie i uznanie dla jego dotychczasowych wysiłków.

Zapowiedziany referat p. Waszkiej nie odbył się z powodu nieprzysięcia p. p. Waszkiej.

Es.

SAMOCHOBY W WARSZAWIE

W czerwcu r. b. oddział ruchu kołowego kom. rządu zarejestrował nowych 49 samochodów, z tego 39 osobowych, 5 ciężarowych i 5 motocykli. Ogólna liczba samochodów w Warszawie dochodzi obecnie do 4.200.

Spadek dolara dobił drożyznę

Nowe cenniki od 7 lipca r. b.

Chleb i bułki

Od środy, 7 lipca, obniżone są ceny chleba w detalu: pyłowego i nałęczowskiego z 56 do 54 gr. oraz siłkowego i razowego z 44 do 42 gr. Również miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy

obniżają od środy ceny chleba pyłowego i nałęczowskiego z 54 do 52 gr. oraz siłkowego i razowego z 42 do 40 gr. za kg. bułeczek z 51 pół gr. do 5 groszy za sztukę.

Towary mączno-kolonjalne

Ustalono nowy cennik towarów mączno-kolonjalnych, który obniża cenę maki pszennej 50 proc. z 95 do 90 gr., 60 proc. z 70 do 68 gr. makaronu krajowego z 1 zł. 70 gr. do 1 zł. 65 gr. kaszy mannej z 1 zł. 12 gr. do 1 zł. 10 gr., krakowskiej z 1 zł. 15 gr. do 1 zł. 10 gr., mączki 1/0 z 1 zł. 28 gr. do 1 zł. 25 gr.

mączki 2/00 z 1 zł. 45 gr. do 1 zł. 40 gr., perłowej funtówki z 1 zł. 8 gr. do 96 gr., gryczanej białej z 92 do 90 gr., łamanej z 34 do 82 gr. i palonej z 1 zł. do 95 gr. Ponadto po kilka groszy stanęła herbata, kawa, ryż, śledzie i t. d. Nowy cennik obowiązuje od środy.

Mięso wołowe

Ceny mięsa wołowego wszystkich gatunków obniżone zostały od wtorku, 6 lipca o 5 gr. na kg.

w hurcie. W detalu różnica ta winna wynosić 6 gr. na kg.

Uważać na masło!

Funkcjonariusze P. P. otrzymali polecenie spisywania przykułów za pobieranie cen wyższych od 5 zł. 60 gr. za kilogram

masła wyborowego, 5 zł. 30 gr. — masła deserowego i 4 zł. za kg. masła oślekowego w sprzedaży detalicznej.

Co samorządy robią z pieniędzmi?

Iso cyfra bezrobotnych nie maleje

Na lipiec przyznano samorządowi, które otrzymywały dotąd od rządu odpowiednie kredyty, dalsze pożyczki na roboty inwestycyjne podjęte w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Ogólna suma pożyczek lipcowych równać się będzie sumie pożyczek przyznanych w czerwcu. Równocześnie kontynuowane będą w lipcu prace przy wznoszeniu budowli państwowych, rozpoczęte w czerwcu.

50 gr. od rachunku za telefon

Zasili fundusz pomocy bezrobotnym

Komisariat Rządu w porozumieniu z zarządem Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej ustalił normę dobrowolnych opłat od rachunków telefonicznych.

Przyklejana na nich będzie przy odbiorze należności, marka wartości 50 gr. Pobór opłat tych rozpocznie się w b. m.

Urwało się!

Na letniskach pustki, zato w miastach pełno

Dotychczas do starostwa warszawskiego nie wpłynęła w tym roku ani jedna skarga na nadmierne ceny przy odnajmowaniu letnisk podmiejskich. Tymczasem to znacznym spadkiem cen letnich mieszkań, spowodowanym małą frekwencją letników.

Większa część miejscowości letniskowych zapełniona jest w tym roku tylko do połowy. Wynajęte są tylko mieszkania w willach położonych w pobliżu stacji kolejowych i lepiej urządzone. Pozostałe daremnie oczekują dotychczas letników.

89.000 i 5.986

Tyle się uczyło, a tyle — wyuczyło

W tym roku w przedszkolach miejskich ukończyło wychowanie i wstępuje do szkół powszechnych 1.620 dzieci.

Szkoły powszechnie (siódma klasa) ukończyło 3.454 dzieci. Szkoły rzemieślnicze ukończyło 60 uczniów, rzemieślnicze męskie — 110, szkołę malarstwa

i sztuk zdobniczych — 13, pięć gimnazjów — 53 osoby, szkoły wieczorne kształcące — 356 słuchaczy,

kursy dla dorosłych 320. Ogółem na liczbę 89.000 młodzieży i dzieci, kształcących się w uczelniach miejskich ukończyło je w tym roku 5.986.

Tajemnicza zbiórka ofiar

Otrzymałmy ze Zw. Inw. woj. Rzplitej Polskiej komunikat następujący:

Referat dla spraw ociemniałych przy Zarządzie Głównym Związku Inwalidów Wojennych R. P. podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że w niektórych dziennikach warszawskich, a w szczególności „Kurierze Czerwonym” zbierano się ofiary p. t.

„Łańcuch ofiar na rzecz ociemniałych inwalidów przebywających w tow. „Latarnia”.

Otóż referat dla spraw ociemniałych przy Zarządzie Głównym Związku Inwalidów Wojennych R. P. komunikuje, że żaden z inwalidów wojennych ociemniałych w powyższej „Latarni” od dnia 28 czerwca r. b. nie znajduje się.

Zwierciadło stolicy

Światła i cienie życia stołecznego

Zwierzchnia pp. stołowych (kelnerów)

(P.) Jednymi z chętnych zawsze do zwierzeń są pp. kelnerzy w b. zaborze pruskim b. ładnie nazywani — stołowi.

Czynności ich — obsłużenie i obrachowanie — zawsze naszczęcają wiele uwag ze strony naszej publiczności.

Nieznosnie jest długo czekać przy stole,

a potem — być „orzęniętym” przy obrachunku.

— A przynajmniej, że tak się b. często zdarza — zagadnięciem starego, uczciwego kelnera z „Unii”.

— O tak — jak wszędzie: są i dobrzy i źli, zależy od człowieka, a bywają ludzie...

Co zaś, proszę pana, do długiego czekania: na coś zamówione, to nie z naszej winy dzieje się...

brak organizacji pracy... bywa, że i kelner, w natłoku zapomni... ale trzeba mu to wybaczyć...

— Albo z tymi rachunkami, jak nie sprawdzisz, to cię okpią. Wogóle u nas w restauracjach nie mogą pochwalic się grzecznością...

— Proszę pana, proszę mi wierzyć, za często nadużywano u nas tej grzeczności... W ostatnich prz. czasach, dzieją się takie rzeczy:

przychodzi gość, naje się,

napije wódek, likieru i... nie ma pieniędzy...

Cóż z takim robić, najczęściej widzimy złą wolę... I kto za takiego płaci? My, bo firma nie...

Otóż takie wypadki wyrobiły z nas ludzi niewierzących i n. e. mających zaufania... Naturalnie, że nie możemy się zgodzić, aby to przemieniało się w niegrzeczność...

— A jednak tak jest: Spróbować iść na t. zw. „obiad urzędowy” do pierwszorzędnej restauracji...

— Proszę pana, powiadam jeszcze raz: organizacja nasza walczy z takimi objawami u kelnerów, jednak — pan rozumie — trudno jest... dzieje się to „nieoficjalnie”. Zdajemy sobie sprawę, że wiele taka (jak pańska) opinia szkodzi godności naszego zawodu... A jest to ciężki i przykro zapracowany kawałek chleba!...

westchnął mój informator.

— Albo z tymi „pikołkami” — wtrąciłem.

— Ma pan rację. Jest to narażanie na zbędny wydatek gości, bo...

Rozmawialiśmy w restauracji. W tej chwili ktoś zawołał:

— Proszę pana!

Mój informator schwytał kartę i pobiegł do stołu, skąd wolano.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Mniej lub więcej ważne sprawy. Prezydium Rady Miejskiej przewodnicząc

dłuższą dyskusję w sprawie wyrównania

niedoborów tramwajowych wysunęło na pierwszy plan sprawy nie budzące obaw iż spotkają się z opozycją.

W pierwszym rzędzie przyjęto plan Magistratu opracowany na zasadzie ustawy o przechowywaniu na złoto konwersji obligacji

pożyczek rublowych, w myśl którego pożyczki te zależnie od terminów ich ogłoszenia mają być amortyzowane w ciągu szeregu lat według 25 proc. ich wartości, licząc 1 rubel po 2 zł. 66 gr.

Termin umorzenia niektórych pożyczek przypada nie tak prędko.

O wygląd miasta.

Dwie ważne sprawy: odnoszące się wyglądu estetycznego miasta, a mianowicie 1-a dotycząca przepisów o wyglądzie domów, 2-a o przymusowej naprawie domów.

Pierwszą odesłano do Magistratu celem uzupełnienia, 2-a zaś o przymusowej naprawie domów — odrzucono.

Następny punkt porządku dziennego: sprawa niedoborów tramwajowych i projektowanej zwyczajnej cen biletów, omawiana z ożywieniem.

Godz. 1-a w nocy, posiedzenie trwa.

S. p. Wanda Czyniowska

Po dłuższej chorobie zmarła żona komendanta p. p. m. Warszawy, Wanda z Jerzykowiczów Czyniowska, przeżywszy lat 43. Nabożeństwo żałobne w górnym kościele Nar. N. M. P. na Lesz-

nie odbędzie się dn. 9 b. m. o godz. 11-ej, zaś eksportacja zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie — na cmentarz Powązkowski.

Na bruku stołecznym

CZY NIE WIDZIELIŚCIE TAKICH?

Z Kasy Chorych przy ul. Solec 93 zbiegli chory umysłowo 20-letni Zenon Jagielski, którego

ojciec przywiózł na poradę z Radomia

— 40-letnia Wiktorja Barszczowa chora umysłowo jeszcze 15 ub. m. uciekła z domu przy ul. Jabłonowskiej Nr. 6 na Pelcowiznę i więcej nie wróciła.

NAUKA DLA RODZICÓW.

Z okna II piętra przy ul. Stalowej Nr. 33 wypadł na bruk podwórza 8-mioletni Edmund Szymczak, zamieszkały rodzicami w tymże domu. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne pośluzanie, wstrząs mózgu i dwie rany tłuczone głowy. Chłopca w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

KOMU SKRADZIONO?

Wywiadowca III-go komisariatu, Andrzejak, na ul. Smoczej zauważył jakąś kobietę niosącą naładowany worek. Na widok wywiadowcy kobieta owa rzuciła worek i zbiegła. W porzuconym worku, który zabrano do III komisariatu, znaleziono palto damskie pluszowe, kapę pikową, różną bieliznę i krzyż walczyński z 1920 r. Rzeczy te pochodzą z kradzieży.

JAK W MEKSYKU...

Na przechodzącym ul. Lubelską Konstantego Chrzanowskiego (Skaryszewska Nr. 15), napadli Jan Góras (Lubelska Nr. 22) i Józef Dębski (Warska Nr. 6), którzy powalili Chrzanowskiego na ziemię,

zrabowali mu z kieszeni portfel zawierający 60 zł.

i weksle na sumę 200 zł. i zbiegli. Chrzanowski znał napastników, wobec czego policja ma nadzieję szybko ich schwycić.

Za przykładem stolicy

Magistrat białostocki chce zniszczyć kino-teatry.

W tych dniach Magistrat oznajmił wezwaniem właścicielom kin, że zamierza niebawem podnieść podatek od widowisk kinowych do wysokości 60% CENY BILETÓW.

Na uwagę właścicieli, że przy obecnych cenach pozostała po zaplaceniu podatku suma nie pokryje nawet w części wydatków na lokal, światło, muzykę, personel i wynajem dobrych filmów, pan prezydent miasta, jakoby, „poradził” przedsiębiorcom, ażeby podnieśli ceny biletów wejścia do półtora złotego.

Jeśli wierzyć mamy tej „radzie”, to oburzenie nasze nie ma granic.

A więc, w chwili, kiedy w całym kraju rozbrzmiewa hasło walki z drożyzną, jako pierwszy warunek uzdrowienia opłatanych stosunków, głowa znacznego polskiego miasta agituje za podrożeniem widowisk, które przecież już oddawna stały się potrzebą szerokich mas ludu pracującego, narzędziem szerzenia kultury!

Pragniemy nie wierzyć temu. Gdyby jednak to było prawdą, sądzimy, że znadą się władze miarodajne czy to w województwie, czy ministerstwie, które potrafią położyć kres „paskarskim” zapędom ojców miasta.

Letnie rozkosze w Białymstoku.

Brak zieloności, wody i powietrza. Dziwaczne oszczędności magistratu. Dlaczego usunięto ławki na drodze do Zwierzyńca.

Białystok nie może się pochwalić ani ładnym położeniem, ani piękną rzeką lub lasem, położonymi w pobliżu miasta. Z rozrzuconego na wielkiej przestrzeni miasta o ohydnych brukach trudno wydestakować się nieśczęśliwemu mieszkańcowi, gdy zapragnie łknąć trochę świeżego powietrza, lub orzeźwić się kąpielą.

Białostoczanie niewątpliwie zazdroszą warszawiakom, którzy mając pod bokiem piękną Wisłę, rozkoszują się wygrzewaniem na plaży wiślanej, używają kąpeli, tłumnie spacerują po licznych parkach i ogrodach miejskich.

Tymczasem w Białymstoku pobliska rzeczka Biała w rzeczywistości czarna jest i cuchnąca od ścieków fabrycznych. Jeden ogród miejski jest zbyt szczupły, by pomieścić wszystkich tęskniących do słońca i powietrza białostoczanie.

Pozostaje więc jeden tylko park ludowy w Zwierzyńcu, t. zw.

„Rozkosz”, jednakże jest on położony dość daleko od miasta. Dawniej na drodze, prowadzącej do parku, stały liczne ławki, na których spacerowicze chętnie odpoczywali.

Teraz, kiedy ten park i drogę doprowadzono do pewnego porządku, a nawet upiękuszono, z niewiadomego powodu ławki zostały usunięte.

Cóż za dziwna oszczędność i w jakim celu? Czy leży w zamiarach i „tajnych celach” ojców miasta obrzydzić mieszkańcom spacerować do Zwierzyńca?

Nie każdy przecież może sobie pozwolić na wycieczkę autemobilem, a spacerowicze piechury chętnie odpoczną na ławeczce po dalekiej przechadzce.

Nie wątpimy, że słuszne zaale mieszkańców na tę dziwną oszczędność zostaną wysłuchane, i przeświety magistrat nie poskąpi białostoczanom kilkunastu ławeczek, które będą tam bardzo na miejscu.

Olbrzymi pożar w Suchowoli połowa miasta w płomieniach.

Wczoraj o godz. 11 rano z Goniądza nadeszła telefoniczna wiadomość, że w miasteczku Suchowoli, powiatu Sokolskiego, wybuchł groźny pożar. Natychmiast nasza dzielna B. O. S. O. zwróciła się do władz kolejowych o przewiezienie straży wraz z narzędziami sikawkami do miejsca pożaru.

Władze kolejowe niezwłocznie przygotowały w tym celu parowóz — extra i 2 wagony towarowe.

O godz. 12 m. 10 dzielni strażacy ruszyli w drogę na ratunek ofiarom groźnego żywiołu. Przed

odjazdem komendant B. O. S. O. p. Markus przemówił do odjeżdżającego oddziału w te słowa: „Pamiętajcie, abyście nie spalili honoru oddziału B. O. S. O. Stocście bezwzględną walkę z żywiołem ognia w obronie mienia i życia mieszkańców Suchowoli”. Jak dowiadujemy się, około godziny 2-ej było objęte pożarem 50 domów, kościół i poczta. Pożar więc przybrał rozmiary katastrofalne.

Bardziej szczegółowe wiadomości o skutkach pożaru podamy w numerze następnym.

Z Rady Miejskiej.

Wobec odrzucenia przez Min. Spr. Wewn. rekursu o unieważnienie wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej mandaty no-

wo wybranych radnych stały się zupełnie legalne, a więc po ferjach letnich będziemy mieli już Radę w komplecie.

Zmiany w policji państw. Nowy komendant wojew. na stanowisku.

Z dniem dzisiejszym obejmuje stanowisko komendanta P. P. na woj. Białostockie inspektor P. P. p. Aleksander Roszkowski, o którego przybyciu wspominaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma.

Pan inspektor Roszkowski zajmował dotychczas odpowiedzialne stanowisko komendanta P. P. na miasto Łódź. Poprzednia praca pana inspek. R. datuje się jeszcze od czasów okupacji i powstania Państwa Polskiego, kiedy kolejno w Straży Obywatelskiej,

Milicji Miejskiej i wreszcie Policji Państwowej przechodził różne stopnie swej służby.

Dotychczasowy komendant wojew. p. Stefan Chluski po 6 latach pracy na kierowniczych stanowiskach w policji na terenie Białegostoku i województwa opuszcza nasze miasto i przechodzi na odpowiednie stanowisko w stolicy. Specjalnym rozkazem b. komendant w podniosłych słowach pożegnał podwładny mu personel wszelkich stopni.

Ostrożnie! psy wściekłe grasują.

We wsi Karekule, gminy Dojlidy pies wściekły pokąsał Anną Szwerdzicką. Z tamąd pies pobiegł do wsi Nowodworce, gdzie

pokąsał krowę, należącą do Wincentego Pecha. Tu jednak spotkał go smutny koniec: został zastrzelony.

Z bruku białostockiego.

Podatki podwyższone o 10% — śpieszcie uregulować zaległości.

Dziennik Ustaw ogłosił ustawę o podwyższeniu o 10% wszystkich podatków za wyjątkiem komunalnego i majątkowego. Podwyżka ta będzie stosowana i do tych podatków zaległych, które nie zostaną uregulowane do dnia 1 września r. b.

Echa pożaru 2 dziewczynki przejechały.

Dorożka № 180, pędząca z pasażerem do poniedziałkowego pożaru w koszarach art., najechała na 2 siostry, 14-toletnie dziewczynki, i wyrzuciła je pod nogi konia.

Poszwankowane odwieziono tą samą dorożką do szpitala. O wypadku spisano protokół.

Poranki muzyczne „Sokoła”.

Dowiadujemy się, że źródła miarodajnych, że stow. Sokół ma zamiar urządzić w każdą niedzielę poranki muzyczno-wokalne na wzór urządzanych w warszawskiej Filharmonji.

Witamy z zadowoleniem piękną inicjatywę. Nareszcie jedno z naszych stowarzyszeń zdobyło się na zapoczątkowanie działalności w dziedzinie sztuki i kultury. Przypuszczając naley, że publiczność białostocka tłumnie pośpieszy na te poranki.

Kto wygrał premję z książeczki.

W dniu 6. VII. 1926 r. przy ul. Lipowej 19 Towarzystwo Opieki nad dziećmi po poległych inwalidach wojennych rozpoczęło wydawanie premji, wygranych na książeczki po-

pularnego wydawnictwa „Rój”, które wzbudziło wielkie zainteresowanie.

Loterja Zw. Inwalidów wojskowych.

Związek Inwalidów wojskowych w Białymstoku prosi nas o zaznaczenie, iż przystępuje do wysyłania tabeli wygranych losów wszystkim zamiejscowym z zwrotem kosztów wysyłki i druków.

Powrót starosty.

Dnia 6 b. m. powrócił z urlopu starosta pow. białostockiego p. Giedroyc.

Urlopy w magistracie.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna urlop wypoczynkowy kierownik wydz. podatkowego Magistratu, p. Golumbowski, funkcje zastępcze objął pan Sobolewski.

Dorożkarze, poprawcie się!

Za nieprzestrzeganie przepisów dorożkarskich pociągnięto do odpowiedzialności: R. binowicza Abrama (Jerozolimska 2), i Kupa Motła (Bukowa 26).

Ze związku białostockich studentów żydów.

Białostocki związek studentów żydów urządzi w r. b. rozległą samopomoc dla białostockich akademików.

W celu zwołania ogólnego zebrania studentów, sporządzane są spisy akademików.

Zapisywać się można u studenta Glikfelda od 3 — 6 popołudniu.

Wypadki i kradzieże.

Czego już teraz nie kradną.

Z ogrodu Sztachelskiego Jarosława zam. przy ul. Staszica

№ 10 nieznani sprawcy skradli dwa oleandry wartości 50 zł.

Strzeżcie się amatorów pał.

Z mieszkania Wilkożyńskiej Adeli zamiesz. przy ulicy Pałacowej 16 skradziono pałto pluszowe wartości 120 zł.

Dzięki energii policji sprawców kradzieży ujęto. Są to: Icek Elachowski (Składowa 7) i Stefan Sobieszczański (Pałacowa 16)

Dnia 2 bm. o godz. 12 w kolonji Stanisławowo gm. Dojlidy w czasie burzy piorun uderzył w dom Andrzeja Matulewicza, skutkiem czego powstał ogień, który został w zarodku sflumiony przez domowników. Straty nieznaczne.

Dnia 3/VII-26 r.

Gryngrasowi Mojeszowi, mieszkańcowi m. Radziłowa pow. Szczuczynskiego skradziono z kieszeni w lesie Zwierzyniec portfel zawierający 180 zł., 60 dol. i różne dokumenty. Sprawca kradzieży nieznany.

Śmiertelne pobicie.

Mieszkaniec wsi Łazy gm. Jezioro, Szczepan Igły został śmiertelnie pobity przez brata swego Michała.

Chorego przewieziono na posterunek P. P. w Jeziorach.

Sprawcę pobicia zaareztowano i przekazano do dyspozycji Sędziego Śledczego II rewiru w Grodnie.

Wydobyto topielca.

Utonął w rzece Supraśl w odległości 1/2 km. od kolonji Dzikie gm. Ogrubniki 35 letni Zastocki Karol mieszkaniec kol. Dobrzyniewo-Duże. Zwłoki wydobyto z wody. Zmarły osierocił żonę i 2 dzieci.

Teatr i muzyka

Dziś dn. 8. VII.

Kino Apollo:

Ten któremu się żadna nie oprze. Dramat w 8 aktach.

Kino Modern:

Synfonia kinematograficzna „Cud Wilków” w 8 aktach z prologiem.

Kino Polonja:

„Głosy Samobójców” dramat.

Chłopców do sprzedaży gazet poszukuje się.

Zgłaszać się należy ul. Lipowa 14 (wejście od Kupieckiej)

Adm. „Biał. Głosu Codziennego”

Czytajoie Białostocki Głos Codzienny

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 89.

Redaktor przyjmuje:

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.

Redaktor i wydawca: Jan Antonowicz.

Drukarnia Miszondznika, Białystok, ul. Lipowa № 25. Tel. 3-98.